Rok V. Nr. 293. Sosnowiec, wtorek 11 listopada 1930 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65 670.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

Sowiety w przededniu krwawej rewolucji.

Armja czerwona przeciw Stalinowi.

BERLIN, 10. 11. W niemieckich kołach dyplomatycznych i politycznych panuje niezwykłe ożywienie i zaniepokojenie, wywołane ostatniemi wydarzeniami w Rosji.

Oczekują w Berlinie z dnia na dzień doniosłych wypadków w Moskwie, które zmienią zupełnie politykę państw europejskich, biernie przypatrujących się dotychczas życiu politycznemu Sowietów.

Jako najbardziej prawdopodobną hipotezę przytaczają oświadczenie pewnego wybitnego generała niemieckiego, dobrze poinformowanego o sytuacji w Sowietach, twierdzącego, że „za kilka najwyżej tygodni na arenę walki w partji komunistycznej wystąpi armja czerwona, zdradzająca od niedawna wielką chęć wmieszania się w spory o ustrój wewnętrzny. Spisek, który zamierza obalić władzę Stalina i komunistów, jest tak dobrze zakonspirowany, że wykryć go potrafi tylko sam spiskowiec przez huk armat i trzask karabinów, skierowanych przeciwko Kremlowi".

Wszystkie pogłoski i horoskopy przepowiadają w każdym razie wielki i powszechny przelew krwi w Sowietach

NOWA FALA TERORU W ROSJI.

RÓWNE, 10. 11. (wł.) Na pogranicze polsko - sowieckie napłynęła nowa fala uciekinierów chłopów przed terorem sowieckim.

Ajenci GPU. dokonywują masowego rozstrzeliwania chłopów, którzy uchylają się od kolektywizacji. Ajenci GPU. wzięli na siebie rozprawienie się z chłopami - antykolektywistami, ponieważ żołnierze nie chcą strzelać do chłopów.

MOSKWA, 10. 11. (wł.) Nowa fala teroru przeszła nad Rosją.

W Niżnim Budyńsku zastrzelili ajenci GPU. 5 obywateli rosyjskich, usiłujących zbiec do Chin. Między zastrzelonymi znajduje się rabin.

Z wyroku GPU. zostali rozstrzelani kierownicy sowieckiego trustu floty morskiej Kałagin, Audanew, Lifszyc i Siłogub, oskarżeni o utrzymywanie stosunków tajemnych z emigrantami rosyjskimi.

Swięto granatowego munduru w stolicy

Odznaczenie zasłużonych policiantów.

WARSZAWA, 10. 11. (wł.) W dniu dzisiejszym odbyło się w Warszawie święto policyjne. Święto rozpoczęło się nabożeństwem w kościele Karmelitów za duszę policjantów, poległych na posterunku od czasu istnienia niepodległego państwa polskiego.

Na nabożeństwie obecni byli oprócz oddziałów policji państwowej z komendantem głównym p. p. Jagrym Maleszewskim, minister spraw wewnętrznych Sławoj - Składkowski, wicepremjer Beck i wyżsi urzędnicy ministerjalni.

Ustawiono symboliczny katafalk, przybrany zielenią, naokoło którego ustawiono honorową wartę, składającą się z czterech policjantów w kaskach i obnażonemi szablami.

O godzinie 2.30 popoł. złożono wieniec na grobie nieznanego żołnierza. Następnie ustawiły się oddziały policyjne na placu marszałka Piłsudskiego, od których raport odebrał komendant Jagrym Maleszewski. W dalszym ciągu uroczystości okolicznowe przemówienie wygłosił kom. Jagrym Maleszewski i dokonał dekoracji policjantów w liczbie 11 osób.

Z wojew. kieleckiego udekorowani zostali posterunkowi **Stefan Karsz i Stanisław Torba.**

Następnie odbyła się defilada pieszych i konnych policjantów.

O godz. 5-ej wiecz. odbył się capstrzyk przy udziale orkiestr policyjnych. Pochód ruszył w kierunku Belwederu i razem z oddziałami wojskowemi ustawił się na dziedzińcu belwederskim.

Zamach sabotażu niemieckiego

na nowej kolei Bydgoszcz—Gdynia.

GDYNIA, 10. 11. W nocy poprzedzającej uroczystość otwarcia ukończonej nowej linji kolejowej, mającej połączyć Śląsk z Gdynią, pomiędzy stacjami Stronne a Serock dokonany został, najniewątpliwiej wskutek nienawiści, z jaką ze strony niemieckiej spotyka się budowa tej linji, zamach sabotażowy, który mógł spowodować wielkie nieszczęście.

Sprawcy zamachu wyrwali słup grubości słupa trzymającego druty przewodów telegraficznych, — zaopatrzony w napis ostrzegawczy przechodniów i pojazdy: „Strzeż się pociągu" a stojący z boku szyn przy przejściu drogi przez tor, i wbili go pomiędzy szyny.

Pociąg roboczy który przejeżdżał nocą w tem miejscu dla skontrolowania toru, wykoleił się natknąwszy na słup. Tender lokomotywy został przedziurawiony. Wypadków z ludźmi na szczęście, ze względu na powolny ruch pciągu, nie było.

Zamach ten nie jest już pierwszym w ciągu prac nad budową nowej kolei. Kierownictwo robót spotykało się już kilkakrotnie z aktami sabotażu ze strony ludności niemieckiej okolic, przez które przeprowadzono tor. Zdejmowano sygnały, kładziono kamienie na szyny, wbijano haki w luzy pomiędzy szynami i t. p. Policja prowadzi energiczne dochodzenie dla wyśledzenia sprawców.

Przy przejściu pociągu otwierającego ruch a wiozącego przedstawicieli władz i uczestników uroczystości zarządzono nadzwyczajne środki ostrożności zabezpieczające pociąg przed dalszemi próbami sabotażu.

Klęska burz i powodzi we Francji.

Bulwary paryskie pod wodą.

PARYŻ, 10. 11. Obecny rok dla Francji stanowi okres nieustannych burz i katastrof powodzi, które powodują olbrzymie straty materjalne.

Podczas burzy w porcie la Rochelle zderzyły się dwa parowce, przyczem oba odniosły silne uszkodzenia.

W Rouillon koło la Rochelle fale oceanu przerwały tamę na przestrzeni 15 metrów, wdzierając sie daleko wgłąb lądu.

W innych częściach Francji wylały prawie wszystkie rzeki. W Paryżu położone nad Sekwaną domy są częściowo zalane. W dolinie Loary musiano ewakuować szereg miejscowości. Koło Sommure i Montjean wszystkie wsie opustoszały. Angers znajduje się pod wodą. Na ulicach Poitiers woda sięga wysokości półtora metra.

BZDURY I FAŁSZERSTWO W ENCYKLOPEDJI ANGIELSKIEJ.

WARSZAWA, 10. 11. (wł.) W nowowydanej angiel. encyklopedji „Britanica" znajduje się w skandaliczny wprost sposób ujęty opis walk z bolszewikami.

Czytamy tam, że oddział francuskiego gen. Weyganda, składający się z kucharzy, służących i sekretarzy misji francuskiej odegrał poważną rolę w czasie odparcia bolszewików pod Warszawą.

Co za tępota i ignorancja!!!

Zresztą w Ojczyźnie Lloyd Georga wszystko jest możliwe, skoro wielki ten mąż nie wiedział gdzie leży Górny Śląsk.

PRZEKUPSTWA WYBORCZE stronnictwa chłopskiego.

PRZEMYSL, 10.11. (wł.) Dziś aresztowany został w Przemyślu poraz drugi były poseł stronnictwa chł. Pawłowski. Pawłowski oskarżony jest o kolportoż ulotek o treści antypaństwowej, oraz o opłacanie wyborców.

NIE W SMAK MU ROCZNICA ODPARCIA NAJAZDU.

WARSZAWA, 10. 11. (wł.) W dniu wczorajszym wyjechał z Warszawy poseł sowiecki przy rządzie polskim Owsiejenko. Owsiejenko nie chciał widocznie być obecnym w Polsce podczas uroczystości 10-cia odparcia najazdu bolszewickiego od granic polskich.

KOMUNIKAT SĘDZIEGO GIŻYCKIEGO do komisyj wyborczych.

WARSZAWA, 10. 11. (wł.) Generalny komisarz dla spraw wyborczych, sędzia Giżycki, mając na uwadze pogłoski, krążące w sprawie jawnego głosowania, rozpowszechniane szczególnie na terenie Górnego Śląska i chcąc przeciwdziałać korupcji, jaka może się ujawnić z tego powodu przy nadchodzących wyborach, wydał komunikat do obwodowych komisyj wyborczych, określający sposób głosowania.

Komisarz Giżycki zaznacza, że ordynacja wyborcza przewiduje tajność głosowania, wobec czego należy głosy oddawać w zamkniętych kopertach.

Ordynacja wyborcza nie zabrania wyborcom ujawnienia swego zdania na jaką listę oddają swój głos, o ile to nie zagraża spokojowi publicznemu i nie jest powodem do agitacji.

Uczczenie poległych za Ojczyznę pod Łowczówkiem.

TARNÓW, 10. 11. (PAT). Staraniem związku legjonistów w Tarnowie odbyła się podniosła uroczystość w Łowczówku koło Tarnowa, mająca na celu uczczenie legjonistów - bohaterów zwycięskich walk pod Łowczówkiem w r. 1914. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele władz Tarnowa: związek legjonistów z Tarnowa i Mościc, delegacje związku strzeleckiego, sokoła, młodzieży oraz liczne rzesze publiczności. M. in. przybył płk. Myszkowski, dowódca 16 pp., uczestnik walk pod Łowczówkiem w r. 1914.

Z Tarnowa ruszył do Łowczówka pochód na cmentarz wojskowy, gdzie złożono wieńce na grobach poległych legjonistów Na cmentarzu nad mogiłami poległych po odczytaniu historycznego rozkazu i uczczeniu bohaterów jednominutowem milczeniem, żołnierskie przemówienie wygłosił płk. Myszkowski.

POŚWIECENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO pod pomnik marsz. Piłsudskiego w Piekarach.

KATOWICE, 10.11. (wł.) W Piekarach Wielkich odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik marszałka Piłsudskiego.

Poświęcenia dokonał ksiądz prałat Puchor. Na uroczystości tej, prócz licznych rzesz publiczności, przedstawicieli organizacyj społecznych, obecny był wojewoda Grażyński.

ARESZTOWANIE DZIAŁACZÓW ENDECKICH.

WYSOKIE - MAZOWIECKIE, 10. 11. (wł.) Na stacji w Szepietowie aresztowano byłego posła stronnictwa narodowego Zygmunta Berezowskiego, oraz działaczy endeckich Rożkowskiego, Heinricha i Gozdowskiego, kandydata endeckiego na liście okręgu Wysokie - Mazowieckie. Wszyscy aresztowani zostali umieszczeni w więzieniu w Wysokiem Mazowieckiem.

JESZCZE JEDEN.

PARYŻ, 10. 11. (wł.) Delegat sowiecki izby handlowej w Paryżu Dubrowski, odmówił powrotu do Sowietów w związku z ostatniemi aresztowaniami ludzi na czołowych stanowiskach.

Prasa donosi, że...

— Wojewoda Jaroszewicz nakazał przeprowadzenie rewizji w lokalu „Gazety Warszawskiej“. W czasie rewizji stwierdzono w redakcji obecność kilkunastu osób, należących do bojówki obozu wielkiej Polski, a jednocześnie znaleziono 12 rewolwerów, których część znajdowała się przy rewidowanych osobach, reszta porzucona była w koszach redakcyjnych .Dwie osoby posiadały tylko zezwolenie na posiadanie broni. Z pośród obecnych aresztowany został Władysław Zych, zamieszkały przy ul. Dzielnej 69, Kazimierz Zalewski, Nadelińska 10. Dalsze dochodzenia w tej sprawie w toku.

— Odbyły się rokowania pomiędzy przedstawicielami kolei niemieckich Berlina i Opola a przedstawicielami polskich kolei dyr. Warszawy i Katowic.

W rokowaniach brali udział przedstawiciele rządu polskiego i niemieckiego. Przedmiotem rokowań była sprawa usprawnienia ruchu granicznego między obu państwami. Na konferencji uzgodniono wszystkie kwestje i osiągnięto porozumienie na całej linji.

— Wyjechał do Paryża litewski minister spraw zagranicznych Zaunius, celem odbycia konferencji z przewodniczącym komisji komunikacyjnej ligi narodów Quinones de Leon, celem uregulowania kwestji ruchu w pasie nadgranicznym polsko - litewskim.

— Grupa studentów z O. W. P. w liczbie około 50 osób ze swymi przywódcami Wermińskim, znanym tenisistą, Ceglarskim i Wyganowskim na czele, próbowała urządzić demonstrację na placu Wolności w Poznaniu. Gdy demonstranci poczęli wygłaszać przeciwrządowe mowy, oddział policji [illegible]nnej rozproszył ich, przyczem aresztowano 14 osób, w tem 7 studentów.

— Zmarł w wieku 72 lat w Amsterdamie b. profesor higjeny na uniwersytecie w Utrechcie O. Eyckman. Sława tego uczonego była międzynarodowa. M. in. uzyskał on w poprzednim roku wspólnie ze sir Fredericem Golwlang-Hopkinsem nagrodę Nobla za medycynę. Najwybitniejszą jego pracą naukową było odkrycie zarazka słynnej choroby beri - beri.

— W nocy z 7 na 8 b. m. rozegrał się w Rakowniku w Czechach straszny dramat rodzinny. 33-letni bezrobotny murarz Pittermann udusił czworo swych dzieci, zastrzelił żonę i popełnił samobójstwo. Przyczyną była zazdrość o żonę, która nawiązała stosunek miłosny z bogatym nieżonatym mieszczaninem. Sąsiedzi zeznali, [illegible]termannowa zdradzała męża tylko dlatego, aby zaradzić nędzy, spowodowanej długotrwałem bezrobociem męża.

— Jak donoszą z Kalisza, dokonano tam wczoraj wieczorem napadu na żonę zegarmistrza jubilera Kronenberga. Gdy wieczorem p. Kronenberg zamykała tylne drzwi sklepu, jakiś oprzyszek wepchnął jej w usta knebel a równocześnie zaczął dusić, grożąc, że jeżeli się będzie bronić, to ją udusi. Towarzyszący mu drugi drab wyrwał p. Kronenberg teczkę z biżuterją, którą stale zabierała na noc do domu. Zaalarmowana policja wszczęła dochodzenia, jednak że sprawców śmiałego napadu nie zdołano schwycić.

— Trwająca w Nantes przez trzy dni burza zniszczyła będącą już na ukończeniu tamę ochronną, obejmującą przestrzeń 20 ha. Szkody obliczają zgórą na 4 miljony fr.

— Znany bandyta Altamirano na czele silnej bandy dokonał napadu na miasto Matagalpa w republice Nicaragua i po 6 godzinnej zaciętej walce z miejscową policją wyparł ją z miasta, złupił zamożnych obywateli. W walkach tych zginęło kilkanaście ludzi, a wielu odniosło rany. Samoloty rządowe wyruszyły w pościg za bandytami i obrzuciły bombami jedną z grup rozbójniczych.

— Donoszą z Hamilton w stanie Ontario, iż doszło tam do starcia między policją a manifestantami komunistycznymi, przyczem po obu stronach było wielu rannych. Aresztowano 8 osób. Policja wykryła pewną ilość skradzionej broni i amunicji. Kradzież tę przypisują komunistom.

W Hamiltonie i innych miastach kanadyjskich poczyniono zarządzenia, mające zapewnić współpracę między milicją a policją w celu stłumienia agitacji komunistów, usiłujących wyzyskać sytuację, stworzoną przez bezrobocie.

Triumf sprawiedliwości dziejowej

W dniu święta niepodległosci i zwycięstwa.

Od połowy lipca 1918 r. szala zwycięstwa przechyliła się stanowczo na stronę koalicji. Odtąd Niemcy prawie dzień w dzień ponoszą klęski i cofają się na całej linji, zbliżając się do katastrofy.

Pogrom państw centralnych przyspieszyła ich klęska na półwyspie Bałkańskim w połowie września 1918 r. Tam został przerwany front bułgarsko - austrjacko - niemiecki na znacznej przestrzeni, wojska serbskie, francuskie i angielskie odebrały w ciągu dwuch tygodni niemal całą Serbję. Bułgarja wyczerpana gospodarczo i rozgromiona zawarła na własną rękę rozejm, zdawszy się na łaskę i niełaskę zwycięsców.

Podobną klęskę poniosły niedługo potem Austro - Węgry na froncie włoskim; tam również front został przerwany na wielkiej przestrzeni i rozpoczęła się samowolna, dzika demobilizacja olbrzymich wojsk, dotychczas tam walczących, która więcej ofiar pochłonęła, niż sama klęska.

Wówczas i Niemcy zobaczyli, że muszą kapitulować. Począwszy od ostatnich dni września 1918 r., odbywały się w Berlinie gorączkowe narady nad położeniem, które stawało się rozpaczliwe. Wreszcie dn. 5 października przed 12 laty kanclerz Rzeszy niemieckiej, książę Maksymiljan Badeński zwrócił się imieniem rządu z prośbą do prezydenta Wilsona, aby zechciał pośredniczyć u innych państw koalicyjnych, w sprawie natychmiastowego rozejmu i rozpoczęcia rokowań pokojowych na podstawie 14 punktów Wilsona z dnia 8 stycznia 1918 r. Również i Austro - Węgry zwróciły się z podobną prośbą. Wilson zgodził się być pośrednikiem.

Marszałek Foch po naradzie ze sprzymierzeńcami podyktował Niemcom wprost druzgocące warunki zawieszenia broni, przyjęte przez nich w 5 tygodni później, t. j. dnia **11 listopada 1918 r.**

Przez przyjęcie 14 punktów Wilsona i c i ę ż k i c h warunków, jedynie dla uzyskania zawieszenia broni, przyznały się Niemcy do zupełnego pogromu. Jesienią przed dwunastu laty legł u stóp zwycięsców najpotężniejszy pod względem militarnym i najprzebieglejszy zaborca i odwieczny wróg naszego narodu.

Zwycięskie narody świata obchodzą uroczyście rocznicę zawieszenia broni w wojnie światowej.

My również czcimy ten dzień.

Ale nie stał się on początkiem pokoju i wytchnienia dla Ojczyzny naszej, udręczonej długą niewolą, zniszczonej ogniem i żelazem walczących na niej obcych armij.

Gdy inni leczyli już swoje rany, myśmy musieli dalej odpierać napastników od naszych granic, przelewać obficie krew u bram Wilna i Lwowa, wypierać najeźdźców i stawiać straże od Karpat po Bałtyk, od Berezyny po Górny Śląsk.

Rosja chciała znowu narzucić nam swe panowanie, bo „przez trupa Polski wiodła droga Sowietów do wszechświatowego „pożaru“.

Niezliczone jej hordy zalały nasz kraj po Wisłę. Dzięki jednak genjuszowi naszego wodza, męstwu żołnierza i wysiłkowi narodu zwyciężyliśmy wroga.

Złamany pod Warszawą, rozgromiony nad Niemnem musiał najeźdźca prosić o rozejm, który z dniem 18 października 1920 roku zakreślił granice nasze od wschodu.

Od dnia tego zaczął się dopiero istotny pokój na ziemiach Rzeczypospolitej i rozwiała się pod naszym naporem krwawa burza, grożąca straszliwem zniszczeniem kulturze europejskiej.

Niech więc rocznice 15 sierpnia i 18 października połączone z datą święta niepodległości 11 listopada, staną się dniem powszechnego dziękczynienia Wszechmogącemu Stwórcy i przypomną narodowi i światu całemu ofiarę tych, którzy oddali życie swe i krew za triumf zwycięstwa, niech będą uczczeniem zasług wodza i żołnierza, niech podniosą wysiłek narodu, niech wzmocnią naszą gotowość do nieugiętej obrony granic i wolności Rzeczypospolitej.

Dziś, 11 listopada, w dniu święta niepodległości i zwycięstwa weźmy wszyscy gromadny i pełen zapału udział w uroczystych obchodach.

Kobiety a naprawa konstytucji.

Zbliża się dzień 16 listopada, oraz dzień 23 listopada. Staniemy w tych dniach tłumnie przed urnami wyborczemi, aby złożyć swój głos na listę Nr. 1 do sejmu i senatu.

Zbliża się dzień, w którym przez oddanie swych głosów na listę nr. 1 złożymy dowód dojrzałości obywatelskiej i zrozumienia ważności chwili.

Dlaczego głosować będziemy na listę nr. 1 bezpartyjnego bloku współpracy z rządem?

Oto na czele tej listy stoi nazwisko Józefa Piłsudskiego, Wielkiego Budowniczego Państwa Polskiego. To nazwisko naczelne, a wielkie zapewnia nas, że z tej listy wyjdą do sejmu i senatu tacy przedstawiciele, jakich Polsce potrzeba.

Marszałek Piłsudski za cel swego życia postawił wywalczenie niepodległej Polski i tego dokonał.

Spełnił tem samem najgorętsze pragnienia długich pokoleń, które o wolność walczyły. Dokonał dzieła, o którem śniły na ziemiach polskich kobiety — matki, wysyłające swych synów na boje o Polskę.

Teraz marszałek Piłsudski postawił sobie nowy cel życia. postanowił uczynić Polskę państwem silnem, ugruntowanem na trwałych i mądrych prawach — przedsięwziął dzieło naprawy konstytucji.

Dokonać tego dzieła ma nowy sejm. Dlatego głosować będziemy na listę nr. 1, aby do tego sejmu weszli ludzie, oddani wielkiej ideologji marszałka Piłsudskiego, bo tylko oni pod kierunkiem swego Wodza zdołają dzieła wzmocnienia państwa dokonać. Naczelnem hasłem obozu marszałka Piłsudskiego jest: „Wszystko dla państwa“!

Hasło to jest szczególnie drogie i święte dla nas. kobiet — polek. Państwo dla narodu jest, jako dom dla rodziny. Każda kobieta wie, jak szczęście jej własne i rodziny zależy od tego, czy w domu jest ład i spokój. W domu rodzinnym znajduje kobieta schronienie przed złem życia, w domu rodzinnym może ona rozwinąć wszystkie zalety swego serca i umysłu, by jak najlepiej spełnić swoje zadanie życiowe, zadanie kapłanki domowego ogniska.

Takim domem rodzinnym dla narodu jest państwo własne. Jeżeli to państwo będzie silne, jeżeli będzie w niem rządzić prawo mądre, — to znajdzie w jego ramach naród upragnione warunki do pracy. Silne państwo jest dla narodu owem schronieniem przed zakusami wrogów.

My kobiety - polki, poprzemy listę nr. 1, albowiem zdajemy sobie sprawę z tego, że posłowie i senatorowie z tej listy oddadzą w sejmie i senacie wszystkie swe najlepsze siły dla pracy nad dobrem całego narodu i państwa. Pomne tego warcholstwa sejmowego, które ogni Polskę w otchłań upadku politycznego wtrąciło, — potępiłyśmy całem sercem partyjnictwo, które rozpanoszyło się w sejmie i w społeczeństwie.

Dotychczas w sejmie była tylko większość, zdolna do krytyki i obalenia rządów, nie było zaś większości do twórczej żmudnej pracy. Nie możemy dopuścić do tego, aby ten stan rzeczy trwał nadal. Musimy wybrać taki sejm, który będzie zdolny wyłonić ową twórczą większość. Z listy nr. 1 wyjdzie taka większość, która zdoła naprawić nasz ustrój i współdziałać z rządem w pracy—nie dla interesów klik partyjnych, czy jednej warstwy społecznej, ale w pracy dla dobra całego narodu.

Kobiety Wyborczynie! Znamy projekt naprawy konstytucji, jaki reprezentuje lista nr. 1 i projekt ten odpowiada nam całkowicie. Wszystkie kobiety — polki pragniemy, aby sejm przeprowadził reformę konstytucji w duchu wzmocnienia władzy prezydenta, wybranego przez cały naród, pragniemy, aby rządy były fachowe i trwałe, bo tylko takie zdołają kierować nawą państwową; pragniemy ukrócenia sejmowładztwa i odpowiedzialności posłów wobec prawa, pragniemy, aby posłowie w sejmie wykazali się rzetelną twórczą pracą dla dobra narodu i państwa. Dziś, gdy wrogowie czyhają na naszą niepodległość, gdy sąsiad zachodni ośmiela się grozić nam pięścią i sięgać po naszą odwieczną ziemicę pomorską — zaiste patrjotyczni nasi obywatele skierują wszystkie swe wysiłki do zdobycia silnego rządu i mądrej konstytucji. Pójdziemy wszyscy oddać swoje głosy na listę nr. 1, na której widzimy imię marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, bo wielkie to imię jest dla nas tarczą obronną przed zakusami wrogów, bo wielkie to imię — jest gwarancją jasnego jutra.

Komitet wyborczy organizacyj kobiecych w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Obchód rocznic zwycięstwa i niepodległości

W celu uczczenia 10-ej rocznicy zwycięstwa nad bolszewikami i 12-ej rocznicy odzyskania niepodległości komitet wojewódzki, działający na terenie województwa kieleckiego pod przewodnictwem pana wojewody Paciorkowskiego wraz z komitetami powiatowemi opracował program obchodu tych uroczystości.

We wszystkich miastach powiatowych, jak i wydzielonych z powiatów urządzane dziś będą uroczystości, w innych zaś miastach oraz miejscowościach wiejskich odbędą się odczyty i gdzieniegdzie odsłonięcia i poświęcenia pamiątkowych pomników.

Nadto dzisiaj na terenie całego województwa odbywać się będzie sprzedaż pocztówki z wizerunkiem marszałka Piłsudskiego oraz należ. wydanych przez komitet wojewódzki, w celu zebrania funduszów na łódź podwodną pod hasłem „Odpowiedź Treviranusowi“.

NA MARGINESIE.

Pan Stańczyk.

Znana figura w Zagłębiu i zagranicą. Może nawet więcej zagranicą, niż w Zagłębiu.

Jest generalnym sekretarzem górników, ale głównie uprawia propagandę zagraniczną. W Zagłębiu nie widziano go już od trzech lat, ale żyje — bo górnicy dowiadują się o swoim sekretarzu z gazet.

Pan Stańczyk lubi, aby o nim pisały gazety. To też piszą, a górnicy czytają i bardzo są dumni ze swego sekretarza. Nie o byle kim przecież gazety piszą, a o p. Stańczyku piszą tak samo jak i ministrze Treviranusie, albo o królu Amanullachu.

Naprzykład górnicy prowadzą walkę o swoje zarobki — toczą się ciężkie i trudne rokowania delegatów górniczych z Radą Zjazdu Przemysłowców węglowych, a tu gazety piszą, że p. Stańczyk, generalny sekretarz górników — tańczy akuratnie w Zakopanem obertasa ze słynną tancerką — Marylą Gremo.

I górnikom zaraz jest lżej i weselej na duszy i przyjemnie, że ich sekretarzowi tak wesoło i może sobie zatańczyć ze sławną tancerką.

Bardzo lubią górnicy swego generalnego sekretarza i mówią, że — trudno — skoro nie może nic wywalczyć — to może wytańczy.

No i splendor z tego spłynął na związek górników niebyle jaki. Co prawda, to prawda, już tam byle kto nie mógł się docisnąć do Marji Gremo!

Albo naprzykład wyjeżdża sobie p. Stańczyk na wywczasy letnie do Raguzy w Jugosławji.

Znowuż gazety piszą: „Sekretarz generalny polskich górników p. Stańczyk bawi na wywczasach letnich w ślicznej miejscowości nad morzem jugosłowiańskim. Pan Stańczyk używa darów przyrody w całej pełni. Pozbył się portek i kamizelki, a ubrał się w różową koszulę, którą w języku burżuazji jugosłowiańskiej nazywają „pijamą“ i w tym malowniczym stroju przechadza się po plaży“.

Po przeczytaniu tego w gazetach — trochę się to górnikom nie podobało.

To, że pojechał — to nic — mówili — bo to mu się nawet po ciężkiej pracy należy, jeno po pierona zrzucił portki, a wdział różową jedwabistą koszulę. Jakże teraz będzie przemawiał na wiecu w Zagłębiu?

Ale p. Stańczyk na wiec już do Zagłębia nie przyjechał, tylko jak się dowiedział, że Sejm rozwiązany ,to koszulę w garść i pojechał prosto do Londynu.

— Czego pan taki wystraszony, panie Stańczyk? — pytają go anglicy.

— Coś okropnego — co się w Polsce dzieje — opowiada im p. Stańczyk. Sejm rozwiązano. W całym kraju szaleje biały teror — wszystkich sekretarzy związków zawodowych wyaresztowano — ja tylko jeden zdołałem uciec. Napiszcie o tem w gazetach. Jestem pewny, że jak to przeczytają moje kochane górniki, to zaraz zrobią rewolucję i zażądają od faszystowskiego polskiego rządu, aby mnie z honorami sprowadzono do Polski.

— Jeżeli tam ma być rewolucja, to może lepiej, żeby pan zaraz tam jechał, panie Stańczyk — radzą anglicy.

— Nie mogę jechać — tłumaczy im p. Stańczyk, bo po krakowskiej rewolucji jeszcze się źle czuję. Zaczekam, aż mnie moje kochane górniki wybiorą na posła“.

A górniki polskie radzą i powiadają: Nie wybierzemy go na posła. Kiedy, pieron, na wybory do Anglji pojechał, to niechże tam siedzi.

Nie damy ani jednego głosu na siódemkę!

Głosujmy na Piłsudskiego.

Krwawa dyskusja polityczna przy butelce wódki w Łazach.

1 zabity — 3 rannych.

Roznamiętnienie polityczne, zwłaszcza podsycone

jeszcze alkoholem

prowadzi do czynów niepoczytalnych i tragicznych.

Dowodem tego jest

krwawa historja,

jaka się wydarzyła w Łazach, w pow. zawierckim.

W restauracji Chrząszcza siedziało kilku gości przy oddzielnych stolikach.

Rozpoczęła się dyskusja polityczna, która rychło przybrała

namiętny charakter

i w miarę wypitych kieliszków poczęła zamieniać się

w awanturę.

W stronę siedzących, niejakiego Wacława Ulanowskiego z Sosnowca i Bolesława Milanowskiego z Zawiercia,

padł strzał,

który ugodził Milanowskiego w brzuch.

Ulanowski wydobył rewolwer i strzelił

na postrach w sufit.

Wywiązała się

ogólna strzelanina,

w czasie której zraniono: Stanisława Gałeckiego z Rokitna Szlacheckiego (w obie ręce), Stefana Fugasa z Zawiercia (rana w nogę) i Stefana Kwiatkowskiego z Łaz (rana w głowę).

Milanowskiego i Gałeckiego, jako ciężej rannych przewieziono do szpitala w Zawierciu, gdzie Milanowski

zmarł z odniesionej rany.

Tragiczny ten finał dyskusji politycznej, wywował w Łazach

przygnębiające wrażenie.

Ulanowski został przez władze zatrzymany.

Według krążących wersyj wśród mieszkańców Łaz, właściwi

sprawcy prowokacii i strzelaniny

zdołali ujść.

Sprawozdanie pow. kom. pomocy pogorzelcom

wsi Sarnów w Będzinie i gminnego komitetu ratunkowego w Sarnowie.

Dochody w gotówce: Urząd starszych zgromadzenia ślusarzy i kowali m. Będzina zł. 25, ks. prałat Ziemniak zł. 30, magistrat m. Dąbrowy zł. 250, zakłady „Solway“, pracownicy i robotnicy zł. 744.30, ofiary zebrane przez p. insp. Kozłowskiego z Będzina zł. 65, ofiary zebrane w urzędzie gminy Niwka zł. 352.28, ofiara p. Łoja zł. 9.50, pracownicy kop. Niwka zł. 27.50, wydział powiatowy sejmiku będzińskiego zł. 1971 gr. 20, mieszkańcy Psar na listy zł. 20.93, mieszkańcy Łagiszy zł. 82, mieszkańcy Preczowa zł. 43.20, dodatkowo mieszkańcy Łagiszy zł. 72.25, mieszkańcy Grudkowa zł. 52.90, Psary dodatkowo zł. 11.65, pracownicy kop. „Mars“ zł. 38.75, ks. Banach z Łagiszy zł. 10, procent od obrotów zł. 8.62. Ogółem zebrano kwotę zł. 3815.08.

Dary w naturze: (zebrane i podzielone między pogorzelców) **z Preczowa:** słomy 24 snopki, mąki 15 kg., żyta 15 kg.; **z Grudkowa:** słomy 24 snopki, siana 3 wiązki, żyta 30 kg., mąki 10 kg., ziemniaków pół mtr., talerzy 1, garnuszek 1, miseczek 1; **z Psar:** słomy 87 snopków, siana 22 wiązki, kaszy 18 kg., chleba 4 bochenki, żyta 100 kg., fasoli 4 kg., cukru ćwierć kg., kaszy 18 kg., mąki 68 kg., ziemniaków 425 kg.; **z Łagiszy:** słomy 1 furę, siana 6 wiązek, kaszy 10 kg., bielizny 10 sztuk, mydła 1 kg., chleba pół bochenka, bucików 1 para, paltocików 1, żyta 125 kg., sukienek 2, mąki 30 gr., ziemniaków 120 kg.

Dary zebrane przez spółdzielnię rolniczo - handlową w Będzinie: ziemniaków 850 kg., soli jadalnej 100 kg., wiader ocynkowanych 10 sztuk, łyżek stołowych 24 sztuk, papy „Stemolit“ 2 role.

Ofiara p. Bernadzikiewicza z Sosnowca — 37 par pończoch dziecinnych, ofiara t-wa grodzieckiego — 200 korcy węgla, ofiara przewodniczącej komitetu — 3 kg. karmelków dla dzieci pogorzelców.

Wydatki. wypłacono pogorzelcom gotówką zł. 871, zapł. rach.: J. Cielniaszka za żywność zł. 70.81, 1 zeszyt gr. 8, 1 kwitarjusz gr. 50, rachunek Walutka za mleko zł. 1.85, rachunek Walutka za mięso zł. 15.60, rachunek kółka rolniczego w Sarnowie zł. 50, wypłacono pogorzelcom zł. 849, wypłacono pogorzelcom zł. 646, rach. Solipiwka za przewóz towarów zł. 11, rach. Kowalika za chleb zł. 3.80, rach. kółka rolniczego zł. 50, rach. J. Nowaka zł. 5, rach. za rozmowy telefoniczne zł. 5,60, różne zł. 51.44, rach. za zakupione przybory szkolne dla dzieci zł. 299.27, rach. za zakupione materjały wełniane dla dzieci zł. 195, rach. za zakupione swetry wełniane i odzież wełnianą zł. 439.35, rach. za zakupione 25 czapek szkolnych dla dzieci zł. 50, rach. za zakupione materjały na sukienki dla dzieci zł. 157.82, rach. za zakupione 22 mtr. płótna zł. 35.18, porto, stemple i koszta przekazu zł. 6.78 Razem zł. 3815.08.

Zgodność wpływów z wydatkami potwierdziła komisja rewizyjna na posiedzeniu w dniu 8 listopada 1930 roku w osobach: naczelnika poczty R. Kamińskiego, inspektora kontroli skarbowej, G. Kozłowskiego i kierownika rachuby Fr. Nowary.

Tą drogą wszystkim ofiarodawcom powiatowy komitet składa serdeczne podziękowanie.

Przewodnicząca pow. komitetu
E. Boxowa.

Sekretarz:
Władysław Mazur.

Echa afery czekowej w modrzejowskich zakładach w Sosnowcu.

Aresztowanie dwuch wspólników Skierskiego.

Kilka miesięcy temu w zakładach modrzejowskich w Sosnowcu, zaginął czek z buchalterji na sumę 25 tys. zł. Czek podjął i zrealizował jeden z urzędników buchalterji Skierski, którego osadzono w więzieniu.

Onegdaj z polecenia prokuratora policja śledcza aresztowała wspólników Skierskiego w osobach: Józefa Września, zam. przy ul. Kaliskiej nr. 16 i Władysława Wieczorka, zam. przy ul. Rudnej nr. 20.

Wrzesień i Wieczorek po otrzymaniu pieniędzy wspólnie otworzyli sobie biuro handlowe w Szopienicach. W międzyczasie Wrzesień spłacił Wieczorka i ten otworzył sobie podobne biuro w Sosnowcu, przy ul. Rudnej 20.

Września i Wieczorka odesłano do dyspozycji sędziego śledczego.

Uroczystość 10 lecia odparcia najazdu bolszewickiego i 11-go listopada w Czeladzi.

Onegdaj w Czeladzi, odbyła się uroczystość uczczenia 10-lecia najazdu bolszewickiego i obchodu 11-go listopada według następującego programu.

O godz. 8 rano wystawiono wartę honorową przy pomniku poległych, przy ul. Milowickiej.

Następnie wszystkie organizacje ze sztandarami i tłumy publiczności, udały się pochodem do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie przemaszerowano do strażnicy, gdzie w sali kina „Czary“ odbyła się uroczysta akademja.

Akademję zagaił burmistrz K. Piwowar, następnie orkiestra odegrała hymn narodowy. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: dr. Szönborn i Kołakowski.

Koncert skrzypcowy wykonał p, Zarzycki, następnie wygłoszono szereg deklamacyj i odegrano komedyjkę „Sen Józia“, Z. Kołakowskiej, orkiestra odegrała rotę i pierwszą brygadę.

Akademję zakończono okrzykami na cześć prezydenta Rzplitej i marsz. Piłsudskiego.

W akademji wzięło udział około 800 osób, zaś w uroczystości wszystkie miejscowe organizacje prócz Sokoła i N. O. K.

Przed i w czasie pochodu odbywała się zbiórka uliczna na budowę sierocińca im. marszałka Piłsudskiego, w pow. będzińskim.

Balkony i okna odpowiednio udekorowano, zaś domy przybrano flagami narodowemi.

Dzisiaj w uniwersytecie powszechnym odbędzie się wewnętrza uroczystość, związana z obchodem.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Listopad 11 Wtorek	
	Dziś: Marcina
	Jutro Stanisława
	Wschód słońca 6.47
	Zachód „ 15.54

RADJO

WARSZAWA

Wtorek, 11 listopada.

10.15. Transm. mszy polowej z Pola Mokotowskiego. Po nabożeństwie transmisja rewji wojskowej 15.00. Koncert 15.40. Słuchowisko dla młodzieży „Listopadowe słońce“. 16.00 Koncert. 16.40. Józef Piłsudski, jako budowniczy państwa polskiego. 17.00. Uroczysta akademja z ok. 12-lecia Niepodległości Polski i 10-lecia zwycięstwa odparcia najazdu sowieckiego 18.40. Rozmaitości. 19.05. Płyty gramof. 19.15. Przemówienie gen. Kutrzeby. 19.30. Płyty gramof. 19.40. Kwadrans lit. „Widziadła“. Po operze kom. meteor. sport. oraz muzyka taneczna z „Oazy“. 20.00. Transm. z opery Konrad Wallenrod. z teatru Wielkiego w Warsz. W przerwie program na dz. nast. i repertuar Warsz. teatrów miejsk.

KATOWICE.

Wtorek, 11 listopada.

10.15. Transm. mszy polowej z Pola Mokotowskiego w Warsz. Po naboż. transm. rewji wojskowej. 15.40. Słuchowisko dla młodz. „Listopadowe słońce“. 16.00. Koncert z Warsz. 16.40. Józef Piłsudski jako budowniczy państwa polskiego. 17.00. Transm. uroczystej akademji z Filh. Warsz. 18.40 W 10 rocznicę zwycięstwa nad Rosją. 19.00. Rozmaitości. 19.15. Przemówienie gen. Kutrzeby. 19.40. Kwadrans liter. z Warsz. 20.00. Transm.z Opery Warsz. Po operze kom. meteor. z Warsz. i program na dz. następny.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś, we wtorek dnia 11 bm. o godz. 4-ej popoł. przedstawienie dla **młodzieży** szkolnej. Odegrane zostanie **arcydzieło** Al. hr. Fredry **„Damy i Huzary“,** wieczorem o godz. 8-ej przedstawienie uroczyste „Damy i Huzary“.

Środa, dn. 12 bm. o godz. 8.15 wiecz. w Dąbrowie w sali kina **„Kometa“** „Damy i Huzary“.

Z Kielc.

(k) **Wielki wiec przedwyborczy w Kielcach.** W niedzielę, dnia 9 bm. odbył się w sali kina „Palace“ imponujący wiec przedwyborczy, zorganizowany staraniem B. B. W R. Na wiec przybyło 1600 osób.

Dłuższe przemówienie wygłosił p. Stefan Jażdżyński, znany na terenie Kielc, działacz społeczny. Następnie przemawiał p. Leon Kozłowski, prof. uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

W czasie przemówień, wznoszono okrzyki na cześć marszałka Piłsudskiego i jego rządu.

(k) **Zamazano tablicę zw. PPS CKW w Kielcach.** Onegdaj w nocy nieznani sprawcy zamazali smołowcem napis na szyldzie związku PPS. CKW. w Kielcach.

Krążą pogłoski, że czynu tego dokonali sami członkowie PPS. CKW., którzy noszą się z zamiarem likwidacji organizacji PPS. CKW. na terenie Kielc i okolicy.

(k) **Niedzielny wiec kolejarzy w Kielcach.** Wiec kolejarzy w Kielcach, który odbył się w ubiegłą niedzielę, był żywiołową manifestacją na cześć marszałka Piłsudskiego.

Wszyscy kolejarze, zgrupowani na wiecu, wyrzekli się raz na zawsze, dawnych partyj. Przemówienia pp. Polita, Chojnackiego i Machowskiego, darzono burzą oklasków i okrzyków na cześć rządu i prezydenta Rzeczypospolitej.

W zakończeniu wiecu uchwalono rezolucję, w której napiętnowano demagogję partyj politycznych i szkodliwą ich działalność dla państwa, przyczem postanowiono oddać swe głosy na listę Nr. 1 — BBWR, na której widnieje nazwisko marszałka Józefa Piłsudskiego.

(k) **Finis endeciae!** Onegdaj w sferach ugrupowania endecji na terenie Kielc zapanował popłoch, wywołany zrzeczeniem się przez mężów zaufania tego zaszczytu, bez podania motywów.

Fakt ten wywołał w kołach politycznych endecji wielką konsternację.

Z Sosnowca.

(s) **Baczność klubowcy!** Dziś o godz. 9 i pół rano odbędzie się zbiórka w lokalu własnym (ul. Warszawska 22) członków klubu im. marszałka J. Piłsudskiego, celem wzięcia udziału w uroczystościach 10-ej rocznicy odparcia nawały bolszewickiej i uroczystości 11 listopada.

(s) **Choroby zakaźne w mieście.** W ub. tygodniu zanotowano następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne. Na płonicę zachorowało 3 osoby, błonicę 8, odrę 2, różę 2, krztusiec 3, gruźlicę płuc, z czego zmarły 2 osoby, na dur brzuszny zachorowała 1 i zmarła 1 osoba. Odkażono pozatem 5 mieszkań, odszwono 11 osób w zakł. dezynfekcyjnych.

(s) **Zatrzymany.** Wczoraj zatrzymany został Władysław Kizioł, zam. na Ostrej Górce, podejrzany o dokonanie szeregu kradzieży w okolicach Bielska i postrzelenie policjanta.

Kizioł przesłany zostanie do Bielska, celem śledztwa.

ŻAŁOSNY KONIEC IDYLLI NA STARYM SOSNOWCU.

Czuła para pokutuje w więzieniu.

Trudno nie być wyrozumiałym, jeśli chodzi o prawdziwe i czyste uczucia.

To też p. Bronisława K. (Sosnowiec, Piłsudskiego 78) nie miała nic przeciwko kojarzącemu się związkowi jej służącej, 24-letniej Bronisławy Chajkowskiej, z jej narzeczonym Wincentym Poskutą (Sosnowiec, Chmielna 3).

Jakiż jednak zawód spotkał p. K.!

Pewnego poranku niewdzięczna służąca wyszła bez pożegnania i przepadła bez wieści.

Brak biżuterji pani K., wartości 1000 zł., rozwiązywał zagadkę, zwłaszcza, że narzeczony p. Wincenty, także gdzieś się ulotnił.

Czułą parę przychwycono aż w Miechowie

Ewentualny ślub odbędzie się zatem dopiero za 6 miesięcy, które odsiedzą za kradzież w więzieniu z wyroku sądu okr. w Sosnowcu. Zapowiedzi odwołano, biżuterję odebrano, a kochankom pozostało teraz nic prócz—serca i tęsknoty...

Poświęcenie ośrodka zdrowia w Łośniu.

W ubiegłą niedzielę odbyło się poświęcenie ośrodka zdrowia w Łośniu. Należy zaznaczyć, że jest to już 5 ośrodek zdrowia, otworzony przez wydział powiatowy sejmiku będzińskiego.

Poświęcenia dokonał proboszcz z Łęki ks. St. Gołaszewski, przy licznie zebranej miejscowej i okolicznej ludności z wójtem gminy p. Trzewiczkiem i Hornikiem, kierownikiem miejscowej szkoły powszechnej, na czele.

Władze państwowe i samorząd powiatu będzińskiego reprezentował starosta J. Boxa.

Ponadto w uroczystości wzięli udział: członek wydziału powiatowego p. St. Wolff, naczelny lekarz sejmiku dr. St. Pietraszewski i dr. A. Zyss, lekarz - kierownik nowego ośrodka.

Po ceremonji poświęcenia, okolicznościowe przemówienie wygłosił starosta J. Boxa, podnosząc dorobek kulturalny samorządu.

W odpowiedzi p. staroście zabierali głos przedstawiciele miejscowej ludności, dziękując w serdecznych słowach za widome oznaki troski samorządu powiatowego nad zdrowotnością społeczeństwa.

Okrutne wiwisekcje w żeńskiem gimnazjum.

Uczenice dostały spazmów na widok żywego psa z rozprutym brzuchem.

Liga przyjaciół zwierząt złożyła w ministerjum oświaty memorjał w sprawie

okrutnych wiwisekcyj,

dokonanych przez jednego z profesorów przy pewnem z żeńskich seminarjów nauczycielskich na Pomorzu. Nauczyciel, chcąc pokazać uczenicom funkcjonowanie

organów trawienia,

rozpruł żywemu psu brzuch. Pies wyrwał się i oszalały z bólu począł biegać po klasie, wlokąc za sobą wylatujące jelita.

Uczenice na ten widok dostały spazmów i

mdlały z przerażenia.

Ten sam nauczyciel wyrywał żywym chrabąszczom łapki, a następnie dawał uczenicom i kazał odróżniać, które są przednie, a które tylne.

Memorjał przy poparciu całego szeregu podobnych faktów domaga się pociągnięcia nieludzkiego nauczyciela do odpowiedzialności sądowej.

Z Będzina.

(b) **Akademja w klubie im. marsz. Piłsudskiego.** Klub młodzieży im. marszałka J. Piłsudskiego w Będzinie, z racji 10-ej rocznicy odparcia nawały bolszewickiej i uroczystości 11 listopada urządził akademję. W pierwszej częśsi akademji, dłuższy referat okolicznościowy wygłosił red. J. Renik.

Następnie chór wykonał szereg piosenek legjonowych, popisywała się orkiestra mandolinistów i p. Nowak deklamował.

Na zakończenie wyświetlono obrazy, osnute na tle walk o niepodległość.

Z Czeladzi

RZEMIEŚLNICY I DROBNI KUPCY ŻYDZI ZA LISTĄ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Z wiecu przedwyborczego w Czeladzi.

Onegdaj zarząd związku rzemieślników żydów w Czeladzi, w lokalu banku rzemieślniczo - kupieckiego urządził wiec przedwyborczy.

Po wysłuchaniu rzeczowych przemówień pp. Gancwajcha, Zylbergolda, Bronchera i Norycha uchwalono jednomyślnie głosować przy obecnych wyborach na listę marsz. Piłsudskiego, wskrzesiciela i budowniczego Polski.

Na wiecu wybrano lokalny komitet wyborczy współpracy z rządem, w skład którego weszli pp. Broncher, Norych, Feldman, Dryter, Borzykowski, Gelbart, Goldberg. Lewental i Grin, którzy przystępują w dniu dzisiejszym do czynnej akcji agitacyjnej wśród ludności żydowskiej w Czeladzi.

Dzisiaj w bóżnicy obrany komitet postanowił urządzić drugi przedwyborczy wiec dla szerszych mas żydowskich w Czeladzi.

Głosujcie tylko na listę Nr. 1.

HRABIA MONTE CHRISTO.

459.

— Non capisco... Nie rozumiem — odpowiedział zapytany. Baron z powagą kiwnął głową, jakby chciał powiedzieć:

— Doskonale!

Powóz toczył się dalej.

— Na pierwszej stacji zanocuję — powiedział do siebie Danglars, układając się wygodnie na sprężynowych poduszkach.

I zaczął marzyć, jak to on urządzi sobie teraz życie, po szczęśliwem bankructwie?! — uśmiechając się rozkosznie.

Potem myślał ze trzy minuty o żonie, w Paryżu pozostawionej, i ze dwie minuty o córce, wreszcie, z minut dziesięć — o wszystkich przyjaciółkach, od których, niestety coraz bardziej się oddalał. Na oczy jego spadła wreszcie wizja różowo-białych wiedenek, które... już tam na niego nad modrym Dunajem oczekują... i zasnął.

Kiedy niekiedy, gdy powóz doznał silniejszego wstrząśnienia, otwierał oczy, by się przekonać, iż powóz z wyjątkową wprawdzie szybkością, lecz ciągle jeszcze w pobliżu Rzymu toczy.

Noc była zimna, ciemna i słotna. Przy pogodzie takiej o wiele przyjemniej leżeć w głębi powozu i drzemać, aniżeli wychylać głowę i zapytywać o cośkolwiek pocztyljona, zwłaszcza że ten na wszystkie zapytania ma jedną odpowiedź „non capisco“.

Danglars drzemał więc nieprzerwanie z tą świadomością błogą, że dowie się przecież o wszystkiem na pierwszym postoju.

Powóz zatrzymał się wreszcie.

Danglars otworzył oczy, przekonany iż stanęli nakoniec w jakiejś wiosce, czy miasteczku, ku swemu zdziwieniu jednak przekonał się, iż powóz znajduje się w pustce i bezludziu jakiemś, gdzie snuło się w ciemności paru ludzi tylko, wyglądających jak cienie.

Baron zorjentował się odrazu, iż w pustkowiu tem noclegu nie znajdzie z pewnością, z rezygnacją czekał więc tylko na pocztyljona, który nie zapomni przecież się zjawić po pieniądze.

Konie wyprzężono, a następnie zaprzężono inne, lecz nikt nie przychodził jakoś po zapłatę.

Zdziwiony niepomiernie Danglars otworzył drzwiczki wtedy, chcąc wysiąść, lecz silna jakaś dłoń wtłoczyła go z powrotem do powozu.

Baron osłupiał.

— Słuchajno — rzekł do pocztyljona — mio caro!

Ale „mio caro“ nie odpowiedział ani słowa.

Danglars otworzył wtedy okno i wychylił głowę.

— Dentro la Testa — rozległ się w ciemności głos silny i rozkazujący

Baron domyślił się odrazu, iż „dentro la Testa“ znaczy — schowaj głowę.

Takie to okoliczności ułatwiają poznanie obcych języków.

Nie potrzebujemy dodawać chyba, iż rozkazowi temu Danglars z dużym pośpiechem uczynił zadość.

Był tak strwożony, iż zatracił w zupełności zdolność myślenia. Wszystko mu się w głowie pomieszało.

Po pewnej chwili spostrzegł postać męską w płaszcz owiniętą, na koniu, pilnującą drzwiczek z lewej strony powozu.

— Żandarm, niewątpliwie — powiedział do siebie — czyżby telegrafy francuskie zdołały już zawiadomić władze papieskie o mojej ucieczce?

Postanowił się upewnić i w tej myśli ponownie się wychylił z powozu.

— Dokąd mnie wieziecie? — zapytał.

— Dentro la Testa — ten sam głos powtórzył, ze spotęgowanym tylko akcentem groźby.

Danglars zwrócił się wobec tego do drzwiczek przeciwległych.

Lecz i przy prawych drzwiczkach galopował na koniu mężczyzna jakiś.

— Niema się co łudzić — rzekł bankier, ocierając czoło obfitym potem zroszone — już mnie złapali.

I rzucił się w głąb powozu, by się zastanowić nad położeniem.

Po chwili wszedł księżyc. Przy jego świetle Danglars spostrzegł, iż wodociągi na kamiennych filarach, które poprzednio znajdowały się z prawej strony powozu, obecnie widnieją po lewej jego stronie.

Wywnioskował z tego łatwo, iż powóz powraca obecnie do Rzymu.

— O ja nieszczęśliwy! — zajęczał — najwidoczniej władze francuskie wyjednały u rządu tutejszego rozkaz wydania mnie.

Powóz toczył się dalej w niepowstrzymanym pędzie, obok jakiejś ciągnącej się bez końca czarnej masy, która była okopami Rzym otaczającemi.

— Wielki Boże! — szepnął Danglars wtedy do siebie — nie wjechaliśmy więc do miasta, a tylko po za jego murami krążymy... Czyżby w takim razie!?

c. d. n.

(c) Zmiana godzin urzędniczych w magistracie. Od jutra godziny urzędowe magistratu są: 8.30 rano — 3.30 popoł.

Dzisiaj magistrat z powodu rocznicy 11 listopadowej nieczynny.

(c) Nieudały wiec endecji i centrolewu. Onegdaj endecja urządziła wiec w domu noclegowym na kol. Saturn, który policja z powodu awantur rozwiązała.

Centrolew urządził wiec na boisku tow. Czeladź, który policja rozwiązała z powodu braku zezwolenia władz.

(c) Odczyt wiceministrowej Hubickiej. Jutro w Czeladzi, w szkole miejskiej, przy ul. Będzińskiej, o godz. 7.15 wiecz., wiceministrowa Hubicka wygłosi odczyt na temat przedwyborczy.

(c) Repertuar kin. Kino „Czary“: — „Ku chwale Ojczyzny“.

Z Dąbrowy.

POŚWIĘCENIE TABLICY ku czci ś.p. ks. prałata Augustynika

W ubiegłą niedzielę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ks. prałata Grzegorza Augustynika, b. proboszcza parafji dąbrowskiej, odbyło się w kościele parafjalnym uroczyste poświęcenie tablicy pamiątkowej, ufundowanej przez miejscowe społeczeństwo.

W uroczystości tej wzięły udział liczne delegacje związków, stowarzyszeń, szkolnictwa, samorządów miejskich, organizacyj wychowania fizycznego, straży ogniowych i orkiestra.

Po nabożeństwie odbyła się ceremonja poświęcenia tablicy, której dokonał miejscowy proboszcz ks. Mazurkiewicz.

SPÓŹNIONA SKRUCHA DEFRAUDANTA.
Echa nadużyć w urz. pocztowym w Dąbrowie.

Niemiłą niespodziankę sprawił urzędowi pocztowemu w Dąbrowie, listonosz Wincenty Ślęzak, lat 41 (Dąbrowa, Starobędzińska 6).

Ślęzak cieszył się dużem zaufaniem swej władzy, jako sumienny, pracowity i sprawnie pełniący swe obowiązki, nagle jednak zaczął się zaniedbywać, a dziwne jego zachowanie się zwróciło uwagę jego otoczenia.

Równocześnie posypały się jak z rogu obfitości reklamacje odbiorców pieniędzy.

I wówczas zagadkowe zachowanie się listonosza stało się jawne.

Ledwie bowiem rozpoczęto dochodzenie, w gabinecie naczelnika zjawił się Ślęzak, który przez łzy oświadczył, iż on jest winowajcą.

Zdefraudował 1600 zł., fałszując na kwitach podpisy odbiorców.

Po wydaleniu ze służby, Ślęzak stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Pokrycie zdefraudowanej kwoty dało sądowi możność zawieszenia wymierzonej mu kary sześciu miesięcy więzienia.

(d) Repertuar kin. Kino - teatr „Miraż“: „Ucieczka od miłości“.

Kino „Odeon“: dwa sensacyjne obrazy: „Czerwona Dorota“ i „Pułapka“. Jutro: „Fanfary śmierci“.

Z Zawiercia.

(z) **Pierwszy dzień uroczystego obchodu rocznicy zwycięskiego odparcia** najazdu bolszewików na Polskę rozpoczął się w Zawierciu zbiórką organizacyj wojskowych, półwojskowych i sportowych na boisku T. A. Z., skąd przy dźwiękach orkiestry wyruszono na nabożeństwo do miejscowego kościoła.

Po nabożeństwie na ul. 3-go maja przyjął defiladę p. starosta Konopacki, w otoczeniu przedstawicieli wojska, zarządu miasta i t. p.

Wieczorem w sali domu ludowego odbył się koncert z udziałem artystów z Krakowa.

W uroczystości nie wzięli udziału patentowani „hurra patrjoci“ z pod smętnego znaku endecji.

(z) **Z życia związku peowiaków.** Przed paru dniami odbyło się ogólne zebranie związku peowiaków, na którem przy omawianiu spraw, związanych z wyborami, jednogłośnie postanowiono przy wyborach jawnie głosować na listę nr. 1, oraz propagować tę myśl wśród społeczeństwa.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella“: — „Ulica potępionych dusz“ z Polą Negri, oraz „Orle gniazdo“, historja okolicznych zamków, jak Ogrodzieńca, Siewierza, Smolenia, Misowa i wielu innych.

Kino „Apollo“.—Noce w pustyniach, film dźwiękowy.

Zagadkowy szczep murzyński
wyznaje religię żydowską tworząc udzielne księstwo Abisynji

We wschodniej Afryce w Abisynji żyje do dnia dzisiejszego szczep należący do rasy czarnej, wyznający religję żydowską, który przechował wiernie tradycje starego testamentu wraz z prawem rytualnem, ale nie wchodził dotychczas w bliższą styczność z żydami innych krain, tylko uważany był za pewien rodzaj osobliwości antropologicznej i kulturalno - historycznej.

Już Marco Polo, wenecki podróżnik z XIII stulecia opowiada o szczepie Falasja, a ze sprawozdań Jezuitów, którzy w XVI i XVII wieku osiedlili się w Abisynji wynika, że tworzyli oni samodzielne, rządzone przez własnego księcia państwo, które często toczyło walki z sąsiedniemi szczepami. O pochodzeniu ich niewiadomo prawie nic.

Jedni odnosili je do czasu, gdy król Salomon wysyłał okręty do Ofiru po złoto; przypuszczano, że część załogi tych okrętów osiadła w Afryce, zmieszała się z tubylcami, ale zachowała swoją religję; nadmienić jednak trzeba, że dotychczas nie udało się napewno stwierdzić, gdzie leżała cudowna kraina Ofiru.

Inni szli w swoich przypuszczeniach jeszcze dalej i powiadali, że Falasja są potomkami Izraelitów, którzy uciekli przed prześladowaniem faraonów. W XVIII i XIX stuleciu rozmaici podróżnicy opowiadali o spotkaniu z tym szczepem, a w drugiej połowie zeszłego stulecia wiele pism europejskich podało o nim interesujące szczegóły.

W roku 1853 zjawili się pomiędzy tymi żydami pierwsi protestanccy misjonarze, którzy prawdopodobnie powiedzieli im, że są jedynymi na świecie żydami, gdyż Mesjasz zjawił się już przed 1800 lat i że wszyscy Żydzi przeszli na chrystjanizm. To było dla nich ogromną niespodzianką, wyobrazili też sobie, że w Palestynie powstało państwo żydowskie i że w Jerozolimie rządzi wielki kapłan.

Pod jego adresem wysłali pismo w którem prosili o przyjęcie do państwa żydowskiego, ale nie otrzymali na nie oczywiście odpowiedzi.

Około 50,000 żydów dało się ochrzcić, ale można sobie wyobrazić ich rozczarowanie i zdumienie, gdy się dowiedzieli, że na świecie są oprócz nich jeszcze inni Żydzi; rola misjonarzy była skończona, a tymczasem udało się zwrócić na nich uwagę wielu wpływowych ludzi w Europie.

Zajęli się nimi szczególnie: rabin Kohn w Paryżu i jeden z członków rodziny Rotschildów. Przywieziono z Abisynji kilku młodych Falasjów i wykształcono na nauczycieli religji. W wielu miastach Europy i w Nowym Jorku powstały komitety, których zadaniem jest dbałość o materjalne i intelektualne podniesienie tego szczepu żydowskiego, dotychczas zdanego na własne siły.

Lew z poderżniętem gardłem.
Dziwna kąpiel anglika.

Dzienniki angielskie doniosły w telegramach z Johannesburgu, w południowej Afryce, o niezwykłej przygodzie, jaką miał niejaki p. Jeoffries, zamieszkały w mieście Maun, który niebacznie zapuścił się w podmiejskie okolice, nie posiadając przy sobie

żadnej broni.

Oto w ciągu przechadzki natknął się nagle na grupę siedmiu lwów. Ale p. Jeoffries jest widocznie przytomnym człowiekiem, bo zanim lwy zdecydowały się na atak, skoczył do głębokiej sadzawki, która znajdowała się w pobliżu. To, co nastąpiło, ma posmak tragikomedji. — Lwy pousiadały dookoła sadzawki i z widocznem zdziwieniem przypatrywały się, jak p. Jeoffries, zanurzony w niej po szyję, co pewien czas chował się pod wodę i znowu wynurzał głowę. Zabawka ta trwała przeszło godzinę, wreszcie lwy uznały poniżej swojej godności, przypatrywanie się tak głupiemu widowisku i majestatycznie

oddaliły się.

Jeszcze większą przytomność umysłu w spotkaniu ze lwem ,a równocześnie wielką odwagę wykazali dwaj młodzi krajowcy z Beczuana. Mianowicie, wyszedłszy wraz z ojcem w pole, ażeby zagnać do domu bydło, — krajowcy ci znaleźli się oko w oko ze lwem, a ponieważ podobnie jak p. Jeoffries nie posiadali żadnej broni, więc schronili się na drzewo. Obaj młodzieńcy wykonali tę ewolucję tak szybko, że lew ich nie mógł dosięgnąć, ale ojciec, powolniejszy od nich, dostał się pod pazury

dzikiego zwierzęcia.

Widząc to obaj młodzieńcy pośpieszyli ojcu na pomoc, jeden z nich z całej siły pochwycił grzywę lwa i pociągnął do siebie a drugi, schyliwszy się, przeciął lwu gardło zwyczajnym nożem. Na szczęście cios był przypadkiem tak trafny, że przeciął tętnicę i lew padł martwy w sam czas. Ojciec dwuch dzielnych synów wyszedł z tej groźnej przygody z ranami, które się jeszcze dadzą wyleczyć.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 10. 11.

Warszawa Dol 8.92 i pół
Nowy-Jork 8.914
Londyn 43.33
Paryż 35.07
Wiedeń 125.65
Praga 26 45
Szwajcarja 173.10
Holandja 359 10
Berlin 212.62
Dol. War. pr. obr. 8.92¾
5-cio proc. Poż. Dolarowa zł. 53.00
5-cio proc. Poż. Konwer. zł. 48.50
3-ch proc Poż. Budowlana zł. 50.00
4 i pół Ziemskie Kredyt. zł. 51.75
Tendencja niejednolita.

AKCJE.

Warszawa, 10. 11.

Bank Polski 161.50 — 161.00 — 161.25
Bank Zachodni 70.00
Cukier 33.00
Cegielski 37.00
Lilpop 23.25
Norblin 35.25 — 35.50
Tendencja utrzymana.

Nauka i wychowanie.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów.

STENOGRAFJI listownie, szybko, jak najdokładniej wyuczamy — gwarancja: Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Znającym stenografję polecamy miesięcznik „Stenograf“ (stenogramy — tłumaczenia)

Kupno i sprzedaż.

DRZEWKA owocowe, wyborowych odmian agresty, porzeczki poleca Kaszyński. Zawiercie — Senatorska.

FOTOGRAFJE do dowodów kolejowych i osobistych, wykonywa na poczekaniu. L. Załęga. Sosnowiec, 3-go Maja 15.

KUPIE plac w Ząbkowicach Bielowizna. Zgłaszać listownie linje i numer. Ząbkowice Bielowizna, Stanisław Łebek.

BUDKA frontowa murowana do sprzedania. Wiadomość: Dąbrowa, Królowej Jadwigi 34.

DO sprzedania drobny handel owoców, nabiału i jarzyn. Wiadomość: Sosnowiec, Pszenna Nr. 10.

Z POWODU wyjazdu sklep do sprzedania z mieszkaniem. Cena przystępna. Sosnowiec, Wiejska 38.

OKAZYJNIE do sprzedania harmonja warszawska pedałowa cztero-głosowa na 24 basy ze zmianą automatyczną. Wiadomość: Częstochowa, Ostatni Grosz, Wesoła 17. Kielczyk.

POSADY i PRACE.

500.— ZŁ. miesięcznie zarobią handlarze, domokrążni, agenci, sprzedażą artykułów dziennej potrzeby Zgłoszenia pisemne przyjmuje firma „Par“, Katowice, Dyrekcyjna 10, pod „500“.

Przed

zapisaniem się na jakikolwiek kurs szoferski zajdź do Warszawskiej Szkoły **INŻYNIERA FROMA**, Sosnowiec, Warszawska 22.

UWAGA! KANDYDACI NA SZOFERÓW MECHANIKÓW. Chcąc być zdolnym szoferem trzeba się wyszkolić, tam gdzie są warsztaty, które przed zapisaniem się można obejrzeć. Jazda na samochodach kilku typów z różnemi przekładniami. Po ukończeniu takiej nauki, może słuchacz mieć pojęcie o szoferstwie i być zdolnym. Wiedzę tę zdobędzie na kursach St. Konopki. Sosnowiec Swobodna 7. Zapisy na nowy kurs codziennie.

POTRZEBNA bufetowa. Piwiarnia, Żeromskiego Nr. 6 w Sosnowcu.

POTRZEBNY parobek do jednego konia, samotny, w średnim wieku, żeby umiał polną robotę. Świadectwo wymagane. Janota, Czeladź, ul. Milowicka Nr. 71.

POTRZEBNY czeladnik na duże sztuki. Sosnowiec, ul. Rybna 15. Ciszewski.

POTRZEBNA starsza kobieta do prowadzenia domu i opieki nad dwojgiem dzieci. Zgłoszenia piśmienne do administracji „Expresu“ Sosnowiec pod „Kobieta“.

Zgubione dokumenty.

ZGUBIONO jeden weksel na 200 złotych a drugi na 100 złotych, z podpisem Antoniego Szczęśnika, które się unieważnia.

STANISŁAW Piwowar zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

ZGINĘŁO świadectwo szkolne, wydane przez gimnazjum Zawiercie, na nazwisko Jarosz Jan.

SUCHOŃ Józef zgubił zaświadczenie z Huty Staszyc.

RUTNIEWSKI Wawrzyniec zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

RUTNIEWSKI Wawrzyniec zgubił dowód osobisty, wydany przez magistrat sosnowiecki.

BURSY Wojciech zgubił książeczkę wojskową, kartę mobilizacyjną wydaną przez P. K. U. Ostrów.

RÓŻNE.

OSTRZEŻENIE. Wskutek pożaru z dn. 10.11. w nocy zostały skradzione weksle, jeden na 50 złotych, wystawiony przez Jana Szkontera, drugi na 120 złotych, wystawiony przez Stanisława Szkontera, trzeci na 300 złotych wystawiony przez Stanisława Czaplę.

DZIEWCZYNKĘ niechrzczoną wezmę za własną od lat 1 do 3 zdrową. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

WZYWAM p. Nowackiego Czesława naczelnika odcinka kolejowego Ząbkowice — Grodziec do zapłacenia długu i przeproszenia mnie za oszczerstwo, że jestem oszustem, czekam do 3-ch dni, następnie wystąpię na drogę sądową. Józef Zembal, Będzin, Polna 2.

DNIA 28.10. zgubiono w Siewierzu portfel z pieniędzmi i dokumentami, wyciąg z ksiąg ludności Żywiec, książeczkę wojskową na nazwisko Edmund Wodniak, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. Upraszam znalazcę o łaskawe zwrócenie dokumentów pod Edmund Wodniak „Ujejsce“.

PRZYBŁĄKAŁA się wilczyca dawniej moja własność, która dotychczas nie zapłacona, można otrzymać za zwrotem kosztów i zapłacenia do dnia 13. 11. 1930 r. Dąbrowa, Szopena 10. Mucha.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 18 listopada 1930 r. o godz. 10 w Strzemieszycach przy kopalni węgla „Podreden“ odbędzie się licytacja w II terminie ruchomości składających się z wagi wozowej, 4 koleb żelaznych i 100 metrów toru kolejki, oszacowanych na zł. 1920, należących do kopalni węgla „Podreden“ k/o Strzemieszyc na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 — 10, spis zaś takowych codziennie od 8 do 9 u Okręgowego Egzekutora Powiatowej Kasy Chorych w Dąbrowie, ul. 3 Maja 14.

Okręgowy Egzekutor
Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu
Okręgu Dąbrowskiego.
WRÓBEL ANTONI.

Dąbrowa, dnia 6 listopada 1930 r.

ZA wszelkie długi swego męża Ludwika Masłowskiego, który odszedł odemnie i zostawił mi 2 dzieci chorych bez jednego grosza, nie odpowiadam. Stefanja Masłowska, wieś Tuczna Baba.

ZA żonę swoją Marję z Marców, która porzuciła swoje 3 miesięczne dziecko i opuściła mnie bez powodu nie odpowiadam i długów płacić nie będę. Makowski Marjan. Dąbrowa.

Wydawca: Helena Monsiorska

Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-94